

Jedność NARODOWA

Nr. 135 (226)

Białystok, dnia 13 sierpnia 1946

Rok II

Na drodze ku dobrobytowi klasy pracującej

Wiele uwagi poświęca świat pracy, toczącym się obradom Mieszanej Komisji Plac. Mieszana Komisja Plac została powołana do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 lipca br., zgodnie z żądaniem Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Do spełnienia ma Komisja ogromnej wagi zadania. Zbada ona dotychczasowy stan faktyczny w dziedzinie plac i przedstawi swe wnioski zmierzając do uregulowania polityki na tym odcinku. Obecny stan rzeczy nie daje możliwości osiągnięcia przejrzystości w systemie plac. Dezorientuje to częściowo robotnika oraz stwarza niemałe trudności przy kalkulacji kosztów robocizny. Powodem tego są w pierwszym rzędzie świadczenia w naturze, zaciemniające obraz istotnej wysokości zarobków pracującego. Różnego rodzaju premie, przewyższające niejednokrotnie zasadnicze uposażenie, wypłacane regularnie w gotówce czy w naturaliach, przestały być już dawno premiami. Stały się właściwie częścią składową zasadniczych zarobków robotnika.

Robotnik musiałby wiedzieć w jaki sposób wynagrodzony jest jego wysiłek w wypadku przekroczenia obowiązujących norm produkcji: obecnie niestety obliczenia zarobków są tak zawile i różnorakie, iż nie sposób ustalić wysokości premii należnej robotnikowi za ponad stuprocentowe wypełnienie planu produkcji jakiegokolwiek zakładu przemysłowego.

Zatem uregulowanie tej sprawy, wliczenie rzekomych premii, po przewalutowaniu ich, w ogólną sumę zarobków jest pierwszym zadaniem Mieszanej Komisji Plac; od spełnienia powyższego zadania uzależnione są inne, decydujące posunięcia na drodze ulepszenia systemu plac z korzyścią na rzecz robotnika. Oczywiście, że zniesienie systemu premiewego jest rzeczą zgoda niepożądaną. Chodzi tu o zerwanie z fikcją premii i stosowanie jej w myśl postanowień Komisji jedynie w wypadku, gdy przekroczenie normalnej wydajności pracy przez pracownika wpływa na obniżenie kosztów własnych zakładu pracy, bądź, gdy odbija się w sposób pośredni lecz bezsporny, na ogólnych osiągnięciach w dziedzinie potrzeb państwowych.

Drugim nie mniej ważnym zadaniem Mieszanej Komisji Plac jest rozważenie możliwości dokonania podwyżek plac, oczywiście w pierwszym rzędzie dla tych grup pracowniczych, których uposażenia kształtują się na poziomie szczególnie niskim.

Wielka skala zarobków w poszczególnych gałęziach przemysłu, a przede wszystkim kolosalne różnice między zarobkami pracowników rozmaitych monopolii, zrzeszeń, garbarni i t. p. a np. zarobkami nauczycieli, pocztowców, czy kolejarzy sprawiły, iż sprawa zlikwidowania tej anomalii w dziedzinie plac stała się tematem obrad Komisji.

Pobory niektórych pracowników nie wystarczają nawet na skromne utrzymanie. Podniesienie więc plac pracowników jest celem Mieszanej Komisji Plac.

Jednocześnie sprawa ta nie jest tak prosta i łatwa do zrealizowania, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Komisja stoi na tym słusznym stanowisku, iż poprawa bytu klasy robotniczej, pracowników umysłowych i we-

teranów pracy może być osiągnięta tylko wówczas, jeżeli pozostawie w ścisłym związku ze wzrastaniem dóbr konsumpcyjnych w kraju, bądź też ze zwiększeniem udziału tych klas w dochodzie społecznym kosztem elementów nieprodukcyjnych. Podwyżki plac dokonane w innych warunkach, wywołując zwiększoną emisję pieniądza, bez odpowiedniego wzrostu masy towarowej, doprowadziłyby do wyścigu pomiędzy placą a ceną, co w konsekwencji musiałoby przynieść straty klasie pracującej.

Innymi słowy:

Podwyżka plac stworzy deficyt w przemyśle, jeśli równoległe do niej nie zwiększymy produkcji. Deficyt ten musiałoby pokryć państwo, jako właściciel przemysłu; a ponieważ nasz budżet jest

ledwo zrównoważony, przeto nie wypadłoby nic innego uczynić, jak właśnie dla pokrycia w ten sposób wynikłych niedoborów, zwiększyć emisję pieniądza. Puszczanie zaś w obieg nowych pieniędzy, bez odpowiedniego zwiększenia masy towarów na rynku, musiałoby wywołać drożyznę i wzrost kosztów utrzymania. Zaistniała w takich warunkach podwyżka plac nie przyniosłaby w efekcie poprawy bytu klasy pracującej, a jedynie stałaby się powodem inflacji, wywołalaby drożyznę i przyniosłaby zyski paskarzom i spekulantom.

Dlatego też w pracach swych, Mieszana Komisja Plac kieruje się powyższymi тезami.

Punkt ciężkości prac Komisji zawiera się właśnie w wysiłku podniesienia tych plac najniższych i nie wystarczających do życia, jednakże z uwzględnieniem niebezpieczeństwa, jakie może zagrozić naszej gospodarce, w wypadku raptownej podwyżki plac, która winna odbywać się stopniowo, nie pociągając za sobą zwyżki cen na wolnym rynku. Zdaniem Komisji, każda złotówka dana pracownikowi musi mieć tę samą wartość, co obecnie, nie zaś wartość niższą.

Równoległe do prac Mieszanej Komisji Plac rozmaite podkomisje badają zagadnienia aprowizacji, przydziałów żywnościowych, czasu pracy, urlopów, dodatków rodzinnych i t. p., opracowując odpowiednie zalecenia.

Prace Komisji zostaną zakończone we wrześniu, a ich wyniki zawarte w szeregu konkretnych wniosków posłużą za podstawę do podpisywania nowych zbiorowych, oraz do unormowania wynagrodzeń pracowników państwowych i samorządowych. Będzie to wielki krok naprzód na drodze polepszenia warunków bytu świata pracy.

Narada krajowa

„Poalej-Sjon“ lewicy

Warszawa. W dniach 3 i 4-go sierpnia b. r. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem posła dr A. Bermana nadzwyczajna narada krajowa przedstawicieli wszystkich wojewódzkich komitetów Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej-Sjon“ lewicy. W naradzie uczestniczyło 60-u delegatów partyjnych i młodzieżowych.

Przedmiotem obrad była aktualna sytuacja żydów w Polsce oraz ocena wypadków w Palestynie.

Echa paryskie w prasie angielskiej

Wzmrożona kampania antyradziecka

Londyn. Stanowisko Mołotowa na konferencji pokojowej wywołało ostrą reakcję w prasie konserwatywnej.

„Daily Mail“ pisze, że „Mołotow staje się przeszkodą do odbudowy Europy. Związek Radziecki — pisze dziennik — mając nadzieję utworzenia podatnego terenu do rozwoju komunizmu, utrzymuje w Europie nędzę i chaos. Jedno pozostaje wyjście — dodaje dziennik — postąpić tak jak w Niemczech — zorganizować nasze życie wewnętrzne bez pomocy radzieckiej, iść własną drogą — pozwalając Związkowi Radzieckiemu iść swoją.

Zupełnie inną opinię wyraża komunistyczny „Daily Worker“, który pisze, że przebieg dotychczasowy obrad paryskich dowodzi, że zamia-

rem bloku kapitalistów anglo-amerykańskich jest stawianie jak największych przeszkód jednemu wielkiemu państwu socjalistycznemu — wbrew powziętym decyzjom

Nowy Jork. „New-York Times“ pisząc o konferencji pokojowej, ostrzega, że jeśli „Wielka Czwórka“ nie dojdzie do porozumienia, będą traktaty pokojowe podpisane oddzielnie i rezultatem tego może być chaos i katastrofa.

Deklaracja Byrnesa, że nie mogą godzić się na wszelkie ustępstwa — dodaje dziennik — napewno nie odnosi się do posiadania przez Amerykę bomby atomowej, lecz uczyniona była ze świadomością, że ma za sobą większość opinii publicznej, nastroszonej pacyfistycznie.

Konferencja pokojowa będzie odroczona?

Paryż. Najrozmaitsze pogłoski krążą wśród obserwatorów o tym, jak długo potrwa konferencja pokojowa. Tylko mała garstka wierzy w to, że konferencja zakończy swe prace 15 września. Niektórzy przewidują, że konferencja zostanie odroczona pod koniec września, by pozwolić ministrom spraw zagranicznych uczestniczyć w ogólnym zebraniu ONZ, lecz, że prace odnoszące się do traktatów pokojowych, nie będą zakończone.

Nowa sesja, według jednych, odbędzie się zaraz po zebraniu ONZ, to znaczy w listopadzie, inni twierdzą, że konferencja pokojowa zbierze się na nowo dopiero w stycz-

niu, a w międzyczasie rozmowy Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec będą kontynuowane.

ZSRR i Urugwaj podpisały układ handlowy

Moskwa — W Moskwie podpisano wczoraj trzyletni traktat handlowy pomiędzy ZSRR i Urugwajem.

Jest to pierwszy traktat handlowy zawarty przez Związek Radziecki z jednym z krajów amerykańskich.

SPÓR O ALBANIĘ

Paryż—Sobotnie posiedzenie plenarne konferencji pokojowej rozpoczęło się rano przed trybunami nawpół pustymi.

Byrnes, który miał dziś uczestniczyć w obradach, nie zjawił się.

Głos zabiera pierwszy delegat polski — Rzymowski, który broni prośby Albanii, by przyjąć ją w poczet państw uczestniczących w konferencji.

Aleksander—delegat brytyjski—przeciwstawia się, twierdząc, że nie może się zgodzić na oddzielenie prośby Albanii od innych państw. Egipt, Meksyk, Kuba—też chciałyby należeć do liczby państw, zasiadających na konferencji.

Tsaldaris, delegat grecki, chciałby, by wniosek Albanii został rozstrzygnięty negatywnie. Korbel, delegat czechosłowacki, przeciwnie, nie widzi powodu, dla którego Albania nie miałaby być dopuszczona do konferencji.

Chociaż na początku posiedzenia zapisało się do głosu tylko dwóch delegatów, teraz mówcy zmieniają się ciągle na trybunie.

Mocha Pijade, delegat jugosłowiański, przeprasza, że zabiera głos jeszcze raz, lecz uważa za swój obowiązek bronić honoru Albanii, atakowanej przez Tsaldarisa. Jeszcze kilka dni temu—mówi delegat jugosłowiański—Tsaldaris robił propozycję Jugosławii podziału Albanii, a w czasie trwania komisji regulaminowej Byrnes odesłał mój wniosek na zebranie plenarne, teraz zaś chce tę sprawę przekazać do komisji głównej. Delegat proponuje więc, by natychmiast rozpatrzyć sprawę Albanii. Albania była zawsze celem pożądań przez imperialistów greckich i serbskich. Nowy rząd jugosłowiański zmienił swe stanowisko, lecz Grecja zachowała dążenia imperialistyczne.

Indie będą wolne

New-Delhi — Pandit Nehru wygłosił tu przemówienie, przed niezmiernym tłumem i powiedział, że dzięki wydarzeniom międzynarodowym i warunkom nierozłącznym życia indyjskiego — Indie będą wolne za rok.

Okupacja kawiarni

za nieuznanie Związków Zawodowych

Katowice — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wraz z przedstawicielami partii PPS i PPR zorganizowała oryginalny protest przeciwko nieuznawaniu Związków Zawodowych przez właścicieli przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o załatwienie sporów między pracodawcami, a pracownikami.

Wypadek taki miał miejsce ostatnio w jednej z kawiarni w Katowicach pod firmą „Skala”. Właściciel tej kawiarni w sposób obraźliwy wyraził się o Związkach Zawodowych. Wobec tego postanowiono zorganizować blokadę tego lokalu. W godzinach, kiedy w kawiarni jest największy ruch przybywa do lokalu około 50 członków Związków Zawodowych, którzy zajmują stoliki i siedzą przy nich przy wodzie sodowej.

Oryginalny protest trwać będzie do czasu, aż właściciel lokalu przekona się, że Związki Zawodowe reprezentują siłę, z którą należy się liczyć.

Tsaldaris odpowiada ze swego miejsca, protestując przeciwko oskarżeniu delegata jugosłowiańskiego, jakoby Grecja proponowała podział Albanii.

Wyszyński wstępuje na trybunę. Oburza się na różnicę, którą przeprowadza Aleksander między ruchem partyzanckim albańskim a polskim ruchem oporu. Jeżeli uznaje się, że naród polski rozpoczął walkę z hitleryzmem od września 1939 r., to dlaczego zaprzeczać prawom partyzantów albańskich, którzy rozpoczęli walkę na długo przed rozpoczę-

ciem wojny światowej. Poczynając od kwietnia 1939 r., akcja partyzantów rozpoczęła się w Durazzo i w innych miejscowościach. Quislingowcy albańscy musieli się wycofać jedni za drugimi, bo nie znaleźli poparcia wśród narodu. W 1942 r. walczyło 70 tysięcy partyzantów albańskich przeciwko Niemcom.

Wszystkie zapewnienia Tsaldarisa sprzeczne są z prawdą.

Wyszyński sprzeciwia się propozycji, by kwestia Albanii została powierzona Komisji Generalnej.

Trzy polityki zagraniczne U.S.A.

Nowy Jork—Szwajcarski „Journal de Geneve” zamieszcza artykuł o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w chwili obecnej. Pismo szwajcarskie widzi trzy różne linie polityki zagranicznej USA, senatu, armii i departamentu senatu.

Dziennik stwierdza, że byłoby przesadą twierdzić, że istnieje polityka zagraniczna prezydenta Trumana.

Polityka zagraniczna senatu przejawia się w pożyczkach dla Wielkiej Brytanii i Francji. Amerykański pieniądź jest tak lokowany w świecie, aby stanowił ochronę dla panowania wolności w sensie, jaki pojęciu temu nadaje wielki kapitał.

Polityka armii amerykańskiej jest

najprostsza. Dąży ona do stworzenia potęgi militarnej i dlatego odmawia odsłonięcia tajemnic bomby atomowej, popiera Czang-Kaj-Szeka i dąży do utrzymania baz na całym świecie.

Polityka zagraniczna departamentu stanu jest pełna sprzeczności.

Dziedzictwo izolacjonistyczne utrudnia dzisiejszą politykę zagraniczną. W sprawie Argentyny i bomby atomowej departament nie może powziąć żadnej decyzji. Przeciwnie polityce antyradzieckiej przemawiają, zarysowując się coraz wyraźniej różnice poglądów między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, nakazujące nie angażowanie się zbyt w jednym kierunku.

Delegacja Brytyjskiej Partii Pracy w Warszawie

Warszawa — W niedzielę w godzinach południowych przybyła do Warszawy po wizycie w Moskwie delegacja Brytyjskiej Partii Pracy, w skład której wchodzi Harold Laski b. Przewodniczący Partii Pracy, Morgan Philips sekretarz Generalny, Alice Bacon — członek Parlamentu i egzekutywy Partii oraz Harold Clay członek egzekutywy i zastępca sekretarza Generalnego Zw. Transportowców.

Delegację socjalistów angielskich przywitani na lotnisku przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej Gen. Sekr. CKWPPS ob. Józef Cyrankiewicz, III sekretarz CKWPPS przewodniczący S. K.

PPS ob. Jabłoński, członek CKW PPS ob. poseł Stanisław Dobrowolski i przewodniczący WKPPS ob. Cwik, przedstawiciel M.S.Z. dyr. Grosz oraz przedstawiciel korpusu dyplomatycznego w osobach: radcy ambasady Zw. Radzieckiego ob. Pilutina i sekretarza Brytyjskiej Ambasady Winch'a.

Przybyłych w serdecznych słowach powitał gen. sekr. CKW PPS ob. Józef Cyrankiewicz podkreślając wagę wizyty dla bliższego poznania i zacieśnienia współpracy obu partii socjalistycznych, co przyczyni się do utworzenia światowego pokoju.

Odpowiedział prof. Harold Laski, zaznaczając w swym podziękowaniu za powitanie, że wiedział, jak strasznie jest zniszczona Polska i Warszawa ale ma nadzieję, że szybko odbudujemy swój kraj przy obecnym ustroju demokratycznym.

Po części oficjalnej goście zajęli miejsca w autach, które powiozły ich do przygotowanych apartamentów Hotelu Polonia.

Członkini delegacji ob. Alice Bacon piękny bukiet kwiatów w imieniu PPS wręczyła ob. Zborowska.

Trzęsienie ziemi w Ameryce

Nowy Jork — Od niedzieli rano kraje mórz antylskich przeżywają silne wstrząsy ziemne i gwałtowne przypływy morskie. Jest ponad 100 osób zabitych, 20.000 osób zostało bez domu, mimo wysiłków by dostarczyć żywność drogą powietrzną, zaczyna się odczuwać brak żywności w niektórych miejscowościach górskich. Schronili się tam mieszkańcy Porto Rico, Hiti i republiki Dominikańskiej.

Według ostatnich wiadomości

wstrząsy powtarzają się w krótkich odstępach, szczególnie silne na Haiti, gdzie są straty, wynoszące ponad pół miliona dolarów.

Marynarka Stanów Zjednoczonych podaje, że wyjątkowo silny wstrząs na północy Republiki Dominikańskiej zranił ponad 130 osób.

Uczni twierdzą, że nie ma żadnego związku między wstrząsami ziemnymi, a wybuchem bomby atomowej na Pacyfiku.

„Gorallenvolk” razem z faszystami ukraińskimi

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Rzeczpospolita” artykuł, treść którego rzuca ponure światło na pobratymstwo naszej zagranicznej reakcji z ukraińskimi bandami terrorystycznymi (UPA), grasującymi w południowo-wschodniej Polsce.

Słowo-Europejski Klub Federalny opublikował w Rzymie deklarację, w której czytamy m. in.: w imieniu narodów Międzymorza: albańskiego, bułgarskiego, chorwackiego, czeskiego, estońskiego, góralskiego, litewskiego, łotewskiego, polskiego, rumuńskiego, serbskiego, słowackiego, słoweńskiego, ukraińskiego i węgierskiego oświadczamy, że znamy męczeńską śmierć generała Draży Michajłowicz pozostającą na zawsze naszą pamięć nie tylko jako bohatera bojów o wolność swojej ojczyzny, ale jako symbol wszytkich naszych uciemiężnionych narodów w bezkompromisowej walce. Tragizm wielkości jego śmierci wtedy tylko przestanie ciążyć na sumieniu ludzkości, gdy uciemiężnione narody Międzymorza odzyskają prawdziwą wolność, o którą walczył i dla której zginął Draża Michajłowicz.

Za Prezydium Słowo-Europejskiego Klubu Federalnego w Rzymie Wiceprezes Juliusz Poniatowski.

Dla informacji podajemy, że „program” wyżej wymienionego klubu przewiduje stworzenie Federacji Narodów zamieszkujących pas od Bałtyku do Morza Śródziemnego i Czerwonego. Podpisany na końcu deklaracji Juliusz Poniatowski jest to b. minister w rządach przedwojennych.

Z treścią deklaracji oczywiście nie zamierzamy polemizować. Ważne jest co innego: W ramach jednej organizacji pracują Polacy z przedstawicielami znanych ludności polskiej ze swej krwiożerczej działalności podczas okupacji faszystów łotewskich i litewskich. Podpis b. ministra rządu polskiego zdołał deklarację, na której obok narodów polskiego wymieniony jest „Gorallenvolk”. Zrozumiałe się staje również dlaczego t. zw. Ukraińska Powstańcza Armia, bandy faszystów ukraińskich grasujące na terenach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, wydają odezwy, w których stwierdzają, że nie walczy przeciw narodowi polskiemu. Nie dla mordowanych przez się Polaków wydają oni tę odezwę, przydaje się jednak ich kamratom i protektorom w Słowo-Europejskim Klubie Federalnym. Mają co pokazywać swemu koledze wicepremierowi p. Juliuszowi Poniatowskiemu. Przypomina się początek piosenki „Bo to się zwykle tak zaczyna...”.

Fikcja Polskiego Korpusu Przesiedleńczego

„Polska Zbrojna” zwraca uwagę na organizację Polskiego Korpusu Przesiedleńczego, który jest zasadniczo nową formą utrzymania w zgrupowaniu polskich formacji wojskowych pod dowództwem Andersa. Gazeta przypomina, iż rząd polski skierował notę do rządu brytyjskiego w sprawie Polskiego Korpusu Przesiedleńczego i że już w poprzednich notach min. Modzelewski poddał w wątpliwość słuszność utworzenia P. K. P., wskazując na militarny charakter korpusu i na fakt, że podlega on brytyjskiemu min. wojny.

Wydarzenia, które nastąpiły po nocie polskiej, były w zupełności ubawu naszych czytelników miarodajnych. Przypominały wywiad udzielony przez Andersa przedstawicielowi własnej kwatery prasowej. Przypominały wiadomości podawane przez rozmaite inne agencje prasowe, o dziwnych praktykach stosowanych przy tworzeniu korpusu. Świadczą one o tym, że w armii Andersa nie było oprócz nazwy nie zmieniono. Każdy żołnierz zgłaszający swój akces do P. K. P., podpisać musi kontrakt na dwa lata. Oprócz ubrania roboczego otrzymuje mundur „wojskowy” z godłem Rzeczypospolitej Polskiej i odznakami stopnia wojskowego oraz rodzaju broni (1). Flakę otrzymuje każdy, nie w zależności od rodzaju pracy, kwalifikacji, lecz w zależności od posiadanego stopnia wojskowego. Wszyscy podlegają dyscyplinie i prawodawstwu wojskowemu. Zachowane zostają związki dywizyjne, brygadowe i pułkowe. Żołnierze wyjeżdżają z Włoch zabierając ze sobą broń i amunicję.

Sądownictwo Doraźne

W Dzienniku Ustaw Nr 30 z dnia 12 lipca 1946 r. ogłoszone zostały 3 bardzo ważne dekrety, z których pierwszy stanowi o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa i uchyla dawny dekret, drugi nowelizuje obowiązujący nadal z 16 listopada 1945 r. dekret o postępowaniu doraźnym, trzeci zaś przystosowuje przepisy postępowania doraźnego, objętego wyżej cytowanym, a zmienionym obecnie dekretem z 16 listopada 1945 r. — do postępowania przed sądami wojskowymi.

W oparciu o powyższe 3 dekrety a nadto odnośne przepisy Wojskowego i Powszechnego Kodeksów karnych rozszerzono i pogłębiono zakres istniejącego od 17 grudnia 1945 r. ustawodawstwa wyjątkowego, dotyczące głównie przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu Państwa, życiu i mieniu obywateli oraz przeciwko pewnym obowiązkom pracowników publicznych, co w skrócie i potocznie nosi nazwę sądownictwa doraźnego.

Co zatem należy rozumieć przez sądownictwo doraźne i czym się ono zajmuje?

Sądami doraźnymi nazywamy: Sady Państwowe, powołane do rozpoznawania pewnych rodzajów zbrodni, szerzących się niebezpiecznie, które to sądy działają w trybie przyspieszonym i skróconym i stosują przykładową dla odstraszenia surową karę. Od kary tej niema apelacji a istnieje jedynie w razie wydania wyroku śmierci prawo skazanego ubiegania się o łaskę u Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Na terenie Państwa Polskiego, na podstawie powołanych wyżej dekretołów działają obecnie dwie kategorie sądów doraźnych: a to wydziały doraźne powszechnych sądów okręgowych dla osób cywilnych oraz wydziały doraźne wojskowych sądów, zarówno dla wojskowych, jak też i dla osób cywilnych, o ile te sądy są dla nich właściwe.

Zasady postępowania jak też i sankcje karne, to jest wysokość grożącej kary są przed tymi sądami z reguły jednokrotne, natomiast właściwe różnice zachodzą o do rodzajów przestępstw, poddanych właściwości tychże sądów.

Przed powszechnymi sądami doraźnymi ulegają karze obywatele cywilni, którzy dopuścili się jednego z następujących przestępstw: a) spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego przez umyślne, świadome wywołanie pożaru, zalewu, katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, spowodowanie zawału się budowli, wybuchu albo eksplozji, przez uszkodzenie urządzeń czy zakładów użyteczności publicznej, jak wodociągów, elektrowni, fabryk, warsztatów, kopalni itp. gromadzenie magazynów broni i amunicji lub materiałów wybuchowych. Odlegają karze już nawet przygotowania do tych czynów, porozumiewanie się z innymi osobami celem ich dokonania, pomoc i podżeganie, jak również i przeszkadzanie działaniu, które mogłoby zapobiec temu niebezpieczeństwu powszechnemu.

b) zabójstwa, kradzieże i przywłaszczenia na szkodę Państwa, samorządu, instytucji i przedsiębiorstw publicznych czy społecznych, względnie zabójstwa kradzieże i przywłaszczenia dokonane przy użyciu broni lub przy posługiwaniu się urządzeniami urzędniczymi.

c) wszelkiego rodzaju rabunki brań udziału w zbiegowiskach, dokonywaniu napadów, pogromów, lub wystąpień przeciwko pewnej osobie czy grupie osób z powodu różnic rasowych, narodowościowych czy wyznaniowych.

Powszechnym sądom doraźnym podlegają urzędnicy państwowi, samorządowi i inni, którzy wykonują zleczone im obowiązki we wszelkiego rodzaju instytucjach publicznych (związki zawodowe, organizacje, spółdzielnie, banki i t.p.), i

którzy naruszają swoje obowiązki. Są to urzędnicy, którzy albo przekraczają swoją władzę lub niedopełniają obowiązku i w ten sposób naruszają interes publiczny czy prywatny, dalej urzędnicy, którzy w urzędowaniu lub w związku z urzędowaniem posługują się w sprawach, mających znaczenie prawne kłamstwem, poświadczając nieprawdę, czy zatajając prawdę, wreszcie urzędnicy, którzy pobierają łapówki tj. otrzymują, czy żądają od strony jakiegokolwiek datku, podarunku czy innej korzyści majątkowej w związku z urzędowaniem.

Przed wojskowymi sądami doraźnymi w pierwszym rzędzie ulegają karze wszystkie te osoby cywilne, które bez zezwolenia wyrabiają lub posiadają broń palną, amunicję lub materiały wybuchowe. Ci wszyscy zatem, którzy jeszcze dzisiaj z rozmaitych względów posiadają, czy przechowują w trybie bez ważnego i formalnego na piśmie pozwolenia właściwej władzy jakiegokolwiek pistolet, rewolwer, karabin, dubeltówkę, granat, naboje, proch, czy dynamit, lub inne materiały wybuchowe — niech w sobie w pełni uprzytomnią szaleństwo, jakiego się dopuszczają w ten sposób i konsekwencje własnej nieroztropności, opieszałości ze zlekaczeniem z wydaniem broni, a też może i karygodnie rozmyślnego, a świadomego działania. O tym też winni pomyśleć ci wszyscy, którzy bądź z własnej głupoty, bądź ulegając podszeptom, czy rozkazom obcych ludzi, wrogów państwa i ich samych w jakimkolwiek celu (zabawy, kłusownictwa, dla własnej satysfakcji, dla rabunków i t.d.) posiadają u siebie czy

w jakimś ukryciu jakąkolwiek broń palną, że nawet za jeden znaleziony nabój grozi kara śmierci.

W wojskowym postępowaniu doraźnym sądzeni są ci wszyscy, którzy dokonują gwałtownych zamachów na wojskowych, funkcjonariuszy, milicji i bezpieczeństwa i strażników, na posłów Rad Narodowych, urzędników państwowych lub samorządowych, członków związków zawodowych i organizacji politycznych — podczas lub z powodu pełnienia przez tychże swoich obowiązków, albo z powodu ich stanowiska czy przynależności zawodowej. Również ci wszyscy, którzy takie zamachy publicznie lub w obecności conajmniej dwóch osób pochwalają lub do nich na wólują.

Dalej winni wszelkiego rodzaju dywersji i sabotażu na szkodę Państwa czy samorządu. Sabotażystą jest ten, kto rozmyślnie i świadomie niszczy lub uszkadza wszelkie zakłady lub urządzenia użyteczności publicznej, komunikacji i wojskowe, względnie ich części, lub nawet utrudnia czy uniemożliwia należyte funkcjonowanie tych zakładów. Jest nim także ten, kto będąc dostawcą dla wojska, dostawia rozmyślnie rzeczy niezdatne do użytku.

Również jak i przed sądami powszechnymi tak i przed sądami wojskowymi doraźnymi istnieje odpowiedzialność kar na osób czyniących przygotowania lub udzielających pomocy do popełnienia wymienionych powyżej przestępstw.

Wreszcie przed wojskowymi sądami doraźnymi staną członkowie i pomocnicy wszelkich nielegalnych związków, stowa-

rzyszeń, czy organizacji o celach bądź wyrotowo-politycznych (WIN, NSZ, UPA), bądź terrorystyczno-rabunkowych, zaopatrzeni w broń, względnie schwyłani w czasie zbrojnego gwałtu lub stawiający opór w czasie ich zatrzymania. Nadto, jeżeli chodzi o organizacje rabunkowe, to ulegają karze ci wszyscy, którzy zaopatrują organizację w środki, umożliwiające im pracę (żywność, kwatery, schronisko i t.p.), ułatwiają im kontakt czy poruszanie się w terenie (środki lokomocji), lub udzielają innej pomocy. Należy zaznaczyć, że jeżeli czynny nawet obecnie członek którejś z tych organizacji zaprzestanie swojej działalności dobrowolnie i z takiej organizacji się wycofa, zgłosi się u odpowiedniej władzy i ujawni wobec niej to wszystko, co mu o organizacji jest wiadomym, to wówczas może być od kary uwolniony względnie sąd może zastosować wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary.

W postępowaniu doraźnym za wszystkie te przestępstwa, rozpatrywane czy to przez powszechne, czy też przez wojskowe sądy doraźne grozi sprawcy kara śmierci lub więzienia dożywotnego względnie długoterminowego.

Tryb postępowania w sądownictwie doraźnym jest bardzo uproszczony, albowiem prowadzi się jedynie dochodzenie, bez śledztwa; areszt tymczasowy w stosunku do podejrzanego jest obowiązkowy. Tryb ten unormowany jest w taki sposób, aby przestępca został najdalej w ciągu miesiąca lub dwóch od chwili ujęcia osadzony a wyrok wykonany.

St. Wr.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Członek bandy Burego skazany na karę śmierci

W dniu 8 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę **Grabowskiego Piotra**, zam. we wsi Kapice-Stare, gm. Kobylin, pow. wysokomazowieckiego, woj. białostockiego.

Grabowski Piotr, ps. „Bajan” w lutym 45 r. wstąpił do bandy „Burego”, podległej rozkazom NZW. Po wstąpieniu do bandy oskarżony otrzymał broń i amunicję. Wyznaczono mu funkcję amunicyjnego przy RKM, którą pełnił do 3-go marca b. r.

Banda Burego stale zmieniała miejsce swego postoju, dokonując napadów rabunkowych, mordując zwolenników demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, rozbrajając Posterunki MO, oddziały WP, demolując Urzędy Gminne, pałac

wsie i t. p. Grabowski P. brał udział we wszystkich akcjach, przeprowadzanych przez nią i sam przyszedł do udziału w następujących napadach: w listopadzie 45 r. brał on udział w rozbiciu Posterunku MO w Poświętnym i zdemolowaniu tamtejszego Urzędu Gminnego. W nocy z dn. 30 na 31 XII 45 r. w napadzie na Kompanię WP, stacjonującą w Sokolach. Bandyci zrabowali 8 RKM-ów, 31 automatów i 2 KBK. W styczniu 46 r. w napadzie na oddział żołnierzy we wsi Hermany, gm. Tykocin, podczas którego bandyci zastrzelili jednego oficera WP.

Ponadto w tym samym miesiącu banda, przy udziale Grabowskiego, dokonała napady na Posterunek MO, Zarząd Gminny i Spółdzielnię

w Klukowie oraz na Posterunek MO w Hajnówce. Z Posterunku MO w Klukowie zrabowano 4 karabiny i pościel milicjantów, z Zarządu Gminnego maszynę do pisania i niektóre dokumenty, a Spółdzielnię obrabowano doszczętnie. Podczas napadu na Posterunek MO w Hajnówce, zostało zabitych dwóch żołnierzy radzieckich, a dwóch rannych oraz uprowadzono pułkownika Armii Czerwonej. Po napadzie tym Grabowski P. otrzymał jeden ze zrabowanych pistoletów systemu TT i kilkadziesiąt sztuk amunicji do niego.

W dniach 29.I i 2.II b. r. Grabowski P. ochraniał bandytów, mordujących ludność i palących wsie w pow. bielskim. Oskarżony stał w pobliżu wsi jako amunicyjny przy RKM-ie.

W lutym b. r. Grabowski P. brał udział w walce, stoczonej z Wojskiem Polskim — w okolicy wsi Friedrichs Heide i Zalesie, znajdujących się na terenach mazurskich. W czasie walki jeden żołnierz został zabity, a sześciu rannych. Bandę Burego rozbijono. Oskarżony uciekając, kilkakrotnie strzelił w kierunku atakujących żołnierzy.

Z bandy pozostało tylko 25 ciu członków. W liczbie tej znajdował się także Grabowski. Po rozwiązaniu bandy zdał on swój karabin niemiecki, a ze sobą zabrał pistolet TT, amunicję do niego i granat obrotowy. Grabowski po opuszczeniu grupy „Burego” został członkiem rezerwy NZW. W dniu 10-go czerwca b. r. poszedł on z posiadaną bronią na zabawę, a w drodze powrotnej został zatrzymany.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał **Grabowskiego Piotra na karę śmierci** oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

Dziennikarz amerykański o Polsce

Łódź. Po miesięcznym pobycie w Polsce wraca do Ameryki korespondent wojenny gazet amerykańskich i przedstawiciel wielkiej agencji Independent Press — red. S. L. Shneiderman.

Jest on autorem znanej książki o Hiszpanii i Dąbrowszczakach oraz tomu reportaży „Od Nalewki do wieży Eiffel”, które narobiły dużo hałasu zagranicą.

Objechał całą Polskę wzdłuż i w szerz, był w Łodzi, w Krakowie, na Dolnym Śląsku, na Wybrzeżu, w Kielcach.

W rozmowie z przedstawicielem SAP podzielił się swymi wrażeniami z miesięcznej podróży po „Ojczyźnie Kościuszki i Pułaskiego” — jak nazywa Polskę.

— Podziwiam żywotność, pracowitość i ofiarność Polaków.

Ale dla obiektywnego obserwatora z zewnątrz jasne jest, że nowy ustrój Polski Ludowej i demokratycznej jest rzeczą

przesadzoną. Powrót Polski do polityki Becka jest taką samą niemożliwością, jak cofnięcie czasu...

— Czy Ameryka jest poinformowana o nowym życiu Polski?

Niedostatecznie. Nikt nie przypuszczał, że wśród ruin w tak krótkim czasie zbudzi się nowe życie, że powstaną jak grzyby po deszczu fabryki, warsztaty pracy, że tak szybko rozwinię się spółdzielczość, że wczasy letnie staną się dostępne dla najszerszych mas ludności pracującej.

Jeżeli nowe formy demokratyczne nie dotarły jeszcze do szerokich mas ludności, to nie ma się czasem dziwić. Wielkie przemiany społeczne nie przychodzą z roku na rok. Aby utrwaliły się w psychice narodu — potrzebny jest czas i walka.

Powiatowa Rada Narodowa w Białymstoku

uchwaliła budżet

W dniu 8 b.m. odbyło się posiedzenie P.K.N. w Białymstoku. Zebranie otworzył ob. Zachowicz, przewodniczący P.R.N. Podczas obrad uchwalono budżet P.R.N. na rok 1946 oraz podano komunikaty.

Suma ustalonego budżetu na rok budżetowy od 1-go kwietnia do 31 grudnia, po stronie wydatków i dochodów wynosi 5664551 zł.

Preliminarz budżetowy wydatków przewiduje:

Zarząd ogólny	84224 zł.
Majątek komunalny	113000 „
Splata długów	1 „
Drogi i place publiczne	140184 „
Oświata	970000 „
Kultura i sztuka	95 „
Zdrowie publiczne	458564 „
Opieka społeczna	502000 „
Popieranie rolnictwa	47603 „
Popieranie przemysłu i handlu	10000 „
Bezpieczeństwo publiczne	103276 „
Świadczenia na rzecz innych związków samorząd.	500000 „
Różne	16500 „
Razem	5664551 zł.

Stuchamy białostockiego RADIA

Wtorek 13 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje, 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.40 — 15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Kątek Izby Rolniczej”. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 „Złoty wróżna dziewczica” — gawęda Zbigniewa Kopalskiego. 21.10 Koncert rozrywkowy z płyt 21.30 10 minut poezji. 21.40 Informacje. 21.45 Omówienie programu na dzień następnny. 21.50 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś Teatr nieczynny.

Kino „Hel” — Film produkcji amerykańskiej p. t. „Dziewczę z dalekiej północy”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.
Kino „Ton” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Czekaj na mnie”. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Miejski Wydział Aprowizacyjny podaje do wiadomości ogólną, że na mocy zarządzenia Ministra Ziemi Odzyskanych, z dniem 1 sierpnia br. zniesiony został zakaz wywozu wszelkich ziemiopłodów i ich przetworów z obszaru Ziemi odzyskanych na inne tereny Państwa.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Fabryki Polewy w Białymstoku (ul. Poleska 8) ogłasza przetarg nieograniczony na odremontowanie murówanego parterowego budynku fabrycznego o powierzchni 250 mtr. kwadratowych, spalonego w 1944 r.

Oferty na wymienioną robotę należy składać do dnia 21 sierpnia 1946 r. w lokalu Zjednoczenia Przemysłu Budowlanych Okręgu Białostockiego w Białymstoku przy ulicy Pięknej 13. Tamże można otrzymać w godz. 18—14 bliźsze informacje, dotyczące przetargu.

Zarząd Fabryki Polewy zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odškodowań z tego tytułu.

W komunikatach komendant R.K.U. zawiadomił zebranych o porządku do obowiązkowej służby wojskowej rocznika 1925 go, który nastąpi w r.b.

Przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych inż. Szymański poinformował o działalności D.L.P. na terenie pow. białostockiego oraz o zniszczeniu lasów, dokonanym przez szkodników leśnych.

Na konferencję w sprawach przemysłowych wsi, która odbędzie

się w Warszawie w dniach 6 7 i 8 września b.r., wydelegowano z ramienia P.R.N. ob. Tchórzewskiego i ob. Grudzenia Poruszono również sprawę nielegalnego posiadania przez niektórych wieśniaków broni palnej oraz aparatów do pędzenia samogonu. Zaapelowano do zebranych, aby wyjaśnili oni mieszkańcom swych gmin, że broń należy zdać władzom, a aparaty zniszczyć i zaprzestać produkcji samogonu, pochłaniającej dużą ilość zboża.

OGŁOSZENIE

Od dnia 7.VIII.46 r. będą wydawane niżej podane artykuły spożywcze na sierpniowe karty żywnościowe wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.

CUKIER — kup. Nr 11, 12, 13, 14.	
Kat. I — po 0,5 kg, Kat. II — po 0,4 kg, Kat. III — po 0,25 kg.	Cena 17 zł. za 1 kg.
MYDŁO do prania — kup. Nr 52	
Kat. I — po 0,2 kg.	Cena 20 zł. za 1 kg.
KAWA NATUR. — kup. Nr 38.	
Kat. I — po 0,04 kg.	Cena 90 zł. za 1 kg.
SŁONINA — kup. Nr 30, 31.	
Kat. I — po 0,5 kg.	Cena 6 zł. za 1 kg.
MARGARYNA — kup. Nr 32 33	
Kat. I — po 0,5 kg	Cena 50 zł. za 1 kg
MAKA PSZENNA UNRRA — kup. Nr 9, 10, 15, 16.	
Kat. I — po 2 kg. Kat. II — po 1 kg. Kat. III — po 1,5 kg	Cena 2 zł. za 1 kg
KASZA JECZMIENNA I GRYSIK — kup. Nr 25, 26, 27, 36.	
Kat. I — po 2 kg. Kat. II — po 1,5 kg. Kat. III — po 1 kg. Kat. IV — po 0,5 kg	Cena 1 zł. za 1 kg
HERBATA — kup. Nr 37.	
Kat. I — po 0,02 kg. Kat. II — po 0,015 kg. Kat. III — po 0,01 kg.	Cena 600 zł. za 1 kg
MLEKO SKONDENSOWANE	
Kup. Nr 3 na sierpniowe karty „D” po 3,5 kg.	Cena 6 zł. za 1 kg
MLEKO W PROSZKU	
Kup. Nr 4 na sierpniowe karty „D” po 1 kg.	Cena 15 zł. za 1 kg
SZNUROWADŁA — kup. Nr 41 kat. I po 1 parze.	
PAPIEROSY — kup. Nr 50, 51, kat. I.	
CZEKOLADA — kupon Nr 2 na sierpniowe karty „D” po 2 tabl. wagi 2 oz. albo 4 tabl. wagi 1 oz.	
SER — kupon Nr 9 po 0,5 kg na sierpniowe karty „D”.	Cena 250 zł. za 1 kg

Wydawcą będą wszystkie Spółdzielnie Białostockich Spożywców Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, oraz Obwodowe Punkta Rozdzielcze i „Braciszki”.

Termin pobrania wydawania upływa z dniem 25 sierpnia 1946 r.

PRZETARG

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w koszarach Generała Sowińskiego przy ul. Szpitalnej w Białymstoku budynek Nr 11, bud. Nr 7.

Oferty zalakowane w kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Przetarg na roboty remontowe w koszarach Gen. Sowińskiego bud. Nr 11 i Nr 7.” należy składać do dnia 23 8 46 r. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 15 w Rejonowym Zarządzie Kwaterunkowo-Budowlanym, Białystok, Nowy Świat Nr 4, gdzie też mogą oferenci otrzymać informacje i podkłady kosztorysowe.

Wadium w 3% od sumy zaofiarowanej należy złożyć do Banku Narodowego. Kwit depozytowy na wypłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyborów oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez zwrotu kosztów.

Dom do sprzedania ze sklepem, wiadomość Białystok, Spokojna 5.

Potrzebny technik mechanik z praktyką, względnie rutynowany kreslarz, warunki do omówienia. Zgłaszać: Dyrekcja Fabryki Pluszu w Białymstoku ul. Św. Józefa 15 pokój Nr 12.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr 13. Tel. 2 12. Zarządni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramik, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilanistów ze znajomością księgowości przemysłowej. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

Skradziono dowód osobisty, wojskową kartę rejestracyjną i prawo jazdy to werowej na nazwisko Kuprewicz Józef, zam. Bargłów-Dworny, gm. Bargłów, powiat Augustów.

Zgubiono kartę rejestracyjną R.K.U. Białystok, na nazwisko Minkiewicz Jan zam. ul. Stoleczna Nr 53 w m.

Zgubiono legitymację Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego na nazwisko Halina Reucka, zam. ulica Mickiewicza 18.

Zgubiono Kartę Rzemieślniczą wydaną przez Wydział Przemysłowo-Handlowy na nazwisko: Franciszek Skrzymowski w Białymstoku, Sosnowa 55.

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną R.K.U. Kraków na nazwisko Pasek Stefan zam. w Elku Wawelska 2.

Członek WIN-u skazany na 15 lat więzienia

W dniu 8 b.m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę **Snarskiego Józefa**, ur. 1926 r., zam. we wsi Potoczyna, gm. Kalfinówka, pow. i woj. białostockiego.

Snarski Józef wiosną 1944 r. wstąpił do organizacji A.K., pozostając w niej także po wyzwoleniu spod okupacji terenów woj. białostockiego. Nie ujawnił się on również latem 45 r., po wydaniu rozkazu przez płk. Radosławę o ujawnieniu się członków A.K. Należał zaś nadal do nielegalnego związku, przemianowanego w organizację W.I.N. Posiadał on automat systemu M.P. i pistolet „siódemkę”. Broń tą przechowywał w pobliżu swego domu we wsi Potoczyna.

Snarski, obawiając się aresztowania, wyrobił w Urzędzie Gminnym w Goniądzu dokument na fałszywe nazwisko Olechno Józef, podając nieprawdziwy rok urodzenia zamiast 1926-go 1918. Legitymując się tym dokumentem, zarejestrował się on w R.K.U. w Białymstoku.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał **Snarskiego Józefa na 15 lat więzienia** oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na lat 5.

Zarząd Ogrodów Miejskich w Białymstoku

prosi instytucje i osoby prywatne, w których posiadaniu znalazły się ławki ogrodowe drewniane z oparciem na żelaznej konstrukcji tego typu co i na plantach, o zwrot takowych do dnia 17 sierpnia b.r. do Zarządu Ogrodów przy ul. Podlaskiej 2, tel. 3-88.

Po tym terminie ławki ogrodowe zostaną zabrane przymusowo.

Ogłoszenie o przetargu

Delegatura Zarządu „Społem” na Okręg Białostocki ogłasza następujący przetarg nieograniczony na wykonanie robót: murarskich, ciesielskich, dekarzskich oraz różnych — w Bielsku Podl.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, niefirmowanych z napisem: „Oferta na wykonanie robót przy odbudowie magazynu Nr 1, przy ulicy Mickiewicza 5 w Bielsku Podlaskim” — do dnia 23 sierpnia br. do godz. 11.00 w Białymstoku, w Delegaturze Zarządu „Społem” ul. Artilleryjska 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 sierpnia br. o godz. 12.00.

Delegatura Zarządu „Społem” w Białymstoku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odškodowań z tego powodu i wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Wszelkich bliższych informacji udziela Referat Budownictwa przy Delegaturze Zarządu „Społem”, gdzie też można otrzymać podkłady ofertowe za zwrotem kosztów druku.

„SPOŁEM”
DELEGATURA ZARZĄDU
na Okręg w Białymstoku

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł., kwartalnie — 175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie — 700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne — od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tiustym drukiem 50% drożej, niedziela i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny